Echa Przeszłości XIX, 2018
ISSN 1509–9873

Norbert Kasparek
Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

Uwaga – jak nie wydawać. Na marginesie edycji: *Helena z Wolskich Krukowiecka, Dziennik 1831–1833, z rękopisu odczytała, skomentowała i wstępem poprzedziła Emilia Kolinko*, Warszawa 2016, Wydawnictwo DiG, 711 ss., indeksy, tab. genealogiczne, il., ISBN 978–83–7181–964–3

Streszczenie: Żona gen. Jana Krukowieckiego, internowanego i zesłanego po powstaniu listopadowym prowadziła *Dziennik*, mający być świadectwem przeżytych dni, przeznaczony dla męża po jego powrocie. Dzięki temu powstało unikalne dzieło, fatalnie wydane, z mnóstwem błędów w przypisach. Edytor swoją niestarannością doprowadził do nieczytelności znakomitego źródła.

Słowa kluczowe: powstanie listopadowe, Królestwo Polskie po 1831 r., Jan Krukowiecki, emigracja, życie codzienne

W znakomitej serii *Pamiętniki z XVII–XX wieku*[1] renomowanego Wydawnictwa DiG ukazał się *Dziennik* Heleny z Wolskich Krukowieckiej[2]. Dotyczy on okresu pomijanego w historiografii polskiej, tego swoistego „krajobrazu po klęsce". *Dziennik* Heleny Krukowieckiej przynosi nam wiele z codzienności Królestwa Polskiego po upadku powstania listopadowego. Jeśli dodamy, że pisze go żona gen. Jana Krukowieckiego, jednej z ważniejszych postaci dramatycznych wydarzeń lat 1830 i 1831 otrzymamy niejako potwierdzenie zasadności wydania owego źródła.

Gen. Jana Krukowieckiego przedstawiać nie trzeba, choć jak zauważył Michał Swędrowski w swej biografii: „Niezręcznym eufemizmem byłoby stwierdzenie, że współcześni wystawili mu opinię daleką od wąsko nawet pojętej sympatii. Spośród określeń najłagodniejszych najczęściej powtarzają się następujące: próżny, zarozumiały, pyszny,

[1] Ukazał się tu w mistrzowskim wydaniu *Dziennik ks. Adama Jerzego Czartoryskiego 1813–1817*, opracowała i wstępem opatrzyła Małgorzata Karpińska. Przypisami opatrzyła Małgorzata Karpińska przy współpracy Janusza Pezdy, Warszawa 2016, ss.486.

[2] Edycja recenzowana była przez prof. dr hab. Marię Prussak (Instytut Badań Literackich PAN) oraz prof. dr hab. Elżbietę Wichrowską (Uniwersytet Warszawski). Ta ostatnia jest promotorem dysertacji p. dr Kolinko. Publikacja dofinansowana została przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (Umowa nr 511/ /P—DUN/2OI5) i Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Zastanawia, że copyright Wydawnictwo DiG jest z 2014 roku, sama praca ukazała się (jak mowa na karcie tytułowej) dwa lata później.

chełpliwy, dwulicowy, niebezpieczny, zazdrosny, zawistny, mściwy, pełen namiętnej, a nawet „wyuzdanej" dumy i samolubstwa, burzliwego, nieznośnego charakteru, ostateczny w każdym uczuciu, opryskliwy, podły, plotkarz, umysłu niesfornego i kłótliwego. Pełen ambicji intrygant. A z określeń większego kalibru: szaławiła, burda, awanturnik, zawalidroga, nikczemnik, nędznik, służalec, łotr, łajdak, szelma, prześladowca, oszczerca, nędznik, rabuś, gałgan, tchórz, dezerter, najniegodziwszy, najburzliwszy z ludzi, „najniespokojniejszy" człowiek na świecie, najgorszy z najgorszych, „»duch złego, szata niezgody i zniszczenia«, »najemnik despoty«, wyrodek, bandyta, podżegacz, kat, morderca, pospolity zbrodniarz, i wreszcie – zdrajca"[3].

Jak zaznaczyła we *Wstępie* Kolinko (s. 5) „Postać Heleny z Wolskich Krukowieckiej była do niedawna mało znana i rzadko przywoływana w opracowaniach historycznych. Pojawiała się głównie w kontekście biografii męża, generała Jana Krukowieckiego (1772—1850) i syna, Aleksandra Krukowieckiego (1827—1896), działacza politycznego i uczestnika powstania styczniowego. Edycja jej prywatnego dziennika i badania archiwalne nad rękopiśmienną spuścizną generałostwa Krukowieckich oraz ich potomków — rodziny Sulikowskich — pozwoliły na odtworzenie zapomnianego życiorysu Krukowieckiej". Niestety, nie zachowała należytej staranności w edycji potrzebnego, ciekawego i unikalnego źródła. Stąd uznałem za potrzebne przedstawić garść uwag, także dyskusyjnych:

s. 5 – niefortunne sformułowanie „nie tylko żony i matki, ale także diarystki" – tak jakby każde życie kobiety ograniczało się do tych trzech kwestii;

s. 5 – „urodziła się... w Popniu" – i tyle, ale nie każdy wie, gdzie jest położony ów Popień;

s. 7 – wzmianka, że Helena nigdzie nie wspomina o ojcu, również w listach – Emilia Kolinko daje do zrozumienia, że przeczytała całą korespondencję Krukowieckich. Szkoda tylko, że *Wstęp* świadczy o czymś innym. Przykładowo: na podstawie analizy kilkunastoletniej korespondencji Emilia Kolinko stworzyła listę lektur Heleny, która zamyka się w jednym akapicie (kilka pozycji). Więc albo Helena wcale nie czytała tak dużo i chętnie, jak twierdzi Autorka *Wstępu*, albo jednak Kolinko nie przejrzała całej korespondencji (ewentualnie: przejrzała wyłącznie listy napisane przez Helenę, a pominęła te autorstwa generała);

s. 7 i wszędzie dalej – Emilia Kolinko nie podaje źródeł cytatów z listów, bardzo często ogólnikowe stwierdzenia typu „list napisany długo przed wybuchem powstania"; w kilku przypadkach w ogóle nie ma żadnej daty, nawet przybliżonej;

s. 8 i dalej – unikanie cytowania wzmiankowanej pracy Michała Swędrowskiego, tak jakby Kolinko jako pierwsza dotarła do informacji biograficznych. Tymczasem o tych kwestiach (s. 8–9) oczywiście jest u Swędrowskiego, u Kolinko (s. 9, przypis 7) u Swędrowskiego – (s. 33, przypis 8);

[3] M. Swędrowski, *Portret człowieka zapalczywego. Generał Jan Krukowiecki w powstaniu listopadowym,* Oświęcim 2013, s.7.

s. 12 – lepiej zacytuję tekst „W drugiej dekadzie dziewiętnastego stulecia Krukowiecki – oprócz opinii awanturnika miał za sobą wieloletnie doświadczenie w służbie wojskowej. Jednym z najważniejszych epizodów w jego dotychczasowej karierze był udział w wojnie napoleońskiej (mimo umiarkowanego bonapartyzmu), podczas której w l8l4 w randze porucznika dowodził jedną z kompanii w polskiej Gwardii Honorowej utworzonej w 1813 roku" – p. Kolinko nic nie rozumie z kwestii wojskowych, pisze – nie potrafię znaleźć innego słowa – bzdury;

s. 12 – informacja o przejęciu dowództwa brygady, chociaż nie wiemy nawet, kiedy Krukowiecki został generałem brygady. Dalej we *Wstępie* brakuje informacji o awansie Krukowieckiego na generała dywizji (i generała piechoty!) i doprawdy trudno odgadnąć, z jakich powodów Emilia Kolinko pominęła ten fakt. Przecież natychmiast ogromnie wzrósł prestiż generała i Heleny; nie pisze nawet słowem o tym, że Krukowiecki miał tytuł hrabiego (a więc Helena była hrabiną);

s. 15, przypis 14 – o pojedynkach Krukowieckiego – cały przepisany od Swędrowskiego (s. 39, przypis 35);

s. 23 – Emilia Kolinko podkreśla, że powstanie listopadowe było przełomowe dla generała i dla Heleny, dlaczego więc następujący dalej (s. 24–35) opis ich losów w latach 1830–1831 jest pobawiony głębi, informacje podane są bez wskazania kontekstu, a wnioski i konkluzje są takie płytkie? W gruncie rzeczy nie dowiadujemy się, jaką rolę odegrał Krukowiecki w powstaniu. A przecież należałoby przynajmniej podkreślić, że to jego postawa i jego decyzje (a nie postawa i decyzje Heleny) rzutowały na losy rodziny. Niestety, opis ten jest pełen niedokładności i zwykłych błędów. Przykłady:

– 2 grudnia 1830 Krukowiecki otrzymuje rozkaz stawienia się w Mokotowie – Emilia Kolinko uznała, że nie ma potrzeby pisać, kto ten rozkaz wydał (s. 24);

– nie dowiemy się też, kim był Krukowiecki w momencie wybuchu powstania; Emilia Kolinko pisze, że miał się w Mokotowie stawić z 1. i 6. pułkiem piechoty liniowej – można więc wyciągnąć wniosek, że Krukowiecki był dalej brygadierem (s. 24);

– dziwacznie brzmiące zdanie o tym, że 7 grudnia otrzymała list generała i wyjechała z nim do Warszawy (czyli tego samego dnia dostała w Rawie jego list i on sam się tam pojawił, po czym razem pojechali do Warszawy (s. 27);

– Helena w styczniu 1831 namawiała generała do przejęcia „urzędu naczelnika" (s. 28), a kim był ten naczelnik?

– Emilia Kolinko wielokrotnie pisze o powstaniu listopadowym jako o rewolucji (bez cudzysłowów), więc albo rzeczywiście tak uważa, albo używa języka źródeł (s. 29 i w dzienniku często w przypisach);

– ewentualne objęcie przez Krukowieckiego funkcji naczelnego wodza Emilia Kolinko nazywa „awansem" (s. 29);

– cały opis wydarzeń 15–17 sierpnia oraz wypadku Konstantego (s. 31–32) – chyba nie dałoby się tego opisać bardziej chaotycznie;

– kompletnie wyrwany z kontekstu akapit (s. 33); (dalej na s. 57 identyczna sytuacja przy opisie losów Kajetana Wolskiego);

– po upadku Warszawy „część oficerów powracających do stolicy zaczęła przechodzić na stronę rosyjską" (s. 33) – bez komentarza;

– s. 36–37 – żony polskich oficerów dołączały do swoich mężów – Kolinko nie widzi różnicy między wyjazdem za mężem na emigrację do Francji a wyjazdem z nim do Rosji;

– s. 38 – „Na przełomie 1831 i 1832 roku (...) wiadomość od Kajetana o jego decyzji udania się do Prus". Dodajmy, że Kajetan Wolski przebywał wówczas w Elblągu, a więc w Prusach;

– s. 39–40 – Emilia Kolinko pisze, że Helena największą depresję w okresie popowstaniowym przeżywała w drugiej połowie 1833 roku. Szkoda, że nie wspomina o tym, że wiosną 1833 wrócili wszyscy generałowie oprócz gen. Michała Radziwiłła i gen. Krukowieckiego. Helena chyba po raz pierwszy tak naprawdę uświadomiła sobie, że mąż może już nigdy nie wrócić. Emilia Kolinko nie dostrzega tego, więc i nie bierze tego pod uwagę;

– s. 47–48 – Emilia Kolinko podkreśla, że kilku historyków podawało błędne informacje na temat rodziny Krukowieckich. Nie wspomina nic o tym, że Swędrowski w wydanej wcześniej pracy wiele tych informacji prostował;

– s. 97, przypis 131 – brak wzmianki o tym, że fragmenty *Dziennika* opublikował Swędrowski (*Czas pokuty*..., Meritum). Dopiero kilkanaście stron dalej (s. 110) pojawia się taka informacja:

– s. 97 i następne – Emilia Kolinko dzielnie przepisuje katalog BUW. To nic nie wnosi do edycji *Dziennika* Heleny. Obszernie opisuje np. zawartość sygnatury, pod którą znajdują się nominacje Krukowieckiego na generała brygady czy generała piechoty – dlaczego więc Emilia Kolinko pomija te fakty we *Wstępie*? Odnoszę wrażenie, że p. Kolinko niezbyt dokładnie przyjrzała się tym źródłom.

Trudno dociec, na jakiej podstawie Emilia Kolinko wprowadza rozróżnienie dotyczące polskich generałów, bowiem na przemian używa określeń: generał wojska polskiego, generał w wojsku polskim, generał w armii Królestwa Polskiego, generał w Królestwie Polskim (!).

Notoryczne błędy w biogramach na temat upadku powstania, np. s. 140, przypis 39 (Rybiński „po upadku powstania udał się wraz ze swoją armią do Prus" – no to kiedy upadło powstanie?).

Emilia Kolinko uznała za konieczne objaśnić czytelnikowi w przypisach znaczenie takich wyrażeń, jak: kłonica (s. 124), furaż (s.160), sekwestr (s.165), ekspediować (s. 256), pokos (s. 257), obrok (!!! s. 278), rozkulbaczyć (s. 327), rejwach

(s. 446). Proszę wybaczyć złośliwość, czyżby słowa te na Uniwersytecie Warszawskim były słabo znane?.

Niżej uwagi dotyczące aparatu naukowego, tzn. przypisów p. Kolinko:

s. 128, przypis 14 – generał Obruszew – powinno być Obruczew – Włodzimierz Obruczew (Vladimir Afanasievich Obruchev) (1795–1866), uczestnik wojen napoleońskich, w 1812 roku adiutant gen. Iwana Dybicza. Brał udział w wojnie przeciw Turcji i powstaniu listopadowymi. Wyróżnił sie w szturmie Warszawy w 1831 roku (odznaczony orderem św. Jerzego). W 1832 roku otrzymał dowództwo nad 1 dywizją piechoty, potem 3 dywizją grenadierów. W latach 40. dowódca osobnego Orenburskiego Korpusu;

s. 158, przypis 64 – Kolinko pisze „ pod Grochowem dowodził generał Sokolnicki" [podkreślenie N.K.]. Błąd ten wynika z bezmyślnego korzystania z Wikipedii, gdzie pod tytułem „Bitwa pod Grochowem" znajduje się hasło dotyczące bitwy z 1809 roku (batalia z 1831 roku jest pod tytułem: „Bitwa o Olszynkę Grochowską"). Szokujący jest jednak sam fakt, że badaczka, która zabiera się za edycję *Dziennika* tak ściśle związanych z powstaniem listopadowym, ma tak niski zasób wiadomości na temat powstania, że musi korzystać z Wikipedii. Tym bardziej że chodzi tu o wiedzę zupełnie podstawową;

s. 158, przypis 66 – „bitwa pod Dębem Wielkim odbyła się 3 marca 1831 roku" oczywiście powinno być 31 marca;

s. 159 – Iwan Dybicz był feldmarszałkiem, nie generałem, o czym poprawnie pisze na s. 160;

s. 161 – to drobiazg, gdzie te olbrzymie majątki w Rosji ks. Adama Jerzego Czartoryskiego? Chyba że za Rosję uznaje Królestwo Polskie;

s. 174 – „marszałka Ostrowskiego" Emilia Kolinko identyfikuje jako Antoniego Ostrowskiego, zamiast Władysława;

s. 230 – występujący w tekście generał Muller nie zasłużył na objaśnienie. Prawdopodobnie chodzi o generała Józefa Millera;

s. 604 – rezolutne objaśnienie: „Pręt – miara długości".

Znajdujące się w przypisach biogramy są pełne bzdur, niedomówień, niedokładności, błędów. Przykłady:

s. 125 – gen. Antoni Giełgud – nie był „odpowiedzialny w roku 1813 za obronę twierdzy Modlin" – uczestniczył w jej obronie. Był mianowany gen. brygady, ale nie za „namiestnictwa wielkiego księcia Konstantego", gdyż ten takowym nie był. Dowodził armią Królestwa Polskiego. Grób gen. Giełguda znajduje się nie w miejscowości Kisin (za Wikipedią) tylko poprawnie Kisiniai (po niemiecku Kissinen);

s. 137 – gen. Józef Chłopicki – rzekomo po upadku powstania udał się do Krakowa, w rzeczywistości jeszcze w marcu 1831 znalazł się w tym mieście;

s. 138 – wielki książę Konstanty został odmłodzony o 20 lat, urodził się w rzeczywistości w 1779 roku, a nie – jak podaje Kolinko – w 1799 roku; nadto nie był od 1826 wielkorządcą Królestwa Polskiego. Był od 1814 roku dowódcą armii Księstwa Warszawskiego, a potem Królestwa Polskiego, miał przemożny wpływ, ale nigdy nie nazwałbym go wielkorządcą od 1826 roku;

s. 140 – gen. Hieronim Ramorino 23 sierpnia opuścił Warszawę, ale nie przeszedł po tej dacie „przez Wawer, Iganie, Firlej, Lubartów, Zamość, Mińsk, Szymanów, Bronisze" To jego szlak bojowy przed objęciem dowództwa nad II korpusem;

s. 140–141 – gen. Maciej Rybiński „po upadku powstania udał się wraz z swoją armią do Prus"; to właśnie przejście tych sił oznaczało koniec powstania!;

s. 144 – Ignacy Bertrand kapitanem został w maju 1821, a nie w 1825 roku;

s. 154 – notatka o Janie Radziborze. Za *Słownikiem* Bieleckiego, (t. 3, s. 365), ale nieumiejętnie przepisana. Wyszło z niej, że kampanie 1808–1812 „odbył przeciw Francji" gdy u Bieleckiego wyraźnie jest, że od 1807 w Legii Nadwiślańskiej, a do tej pory służył w armii pruskiej, stąd kampania „przeciw Francji", ale chodzi o lata 1806–1807. Idąc za Kolinko można by zrozumieć, że walczył przeciw Francji nad Berezyną, gdzie ranny dostał się do niewoli i został zesłany do Tobolska!!. Ba, zdanie „przedostał się z Ramorino do Galicji" też jest niepoprawne. II korpus pod gen. Ramorino wszedł do Galicji, a nie przedarł się;

s. 165 – gen. Józef Rautenstrauch wg Kolinko był ministrem spraw wewnętrznych w latach 1832–1842. Gdyby uważnie przeczytała, to był mianowany dyrektorem głównym Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego:

s. 169 – gen. Maurycy Hauke zginął w noc listopadową „jako sprzymierzeniec cara"! Aż trudno uwierzyć w niezręczność językową;

s. 173 – bitew pod Wawrem i Ostrołęką nie było w latach 1830–1831, tylko w 1831 roku;

s. 181 – gen. Tomasz Łubieński „brał udział w kampanii napoleońskiej w roku 1812. W 1814 przeszedł do służby polskiej" – a przecież Łubieński w armii Księstwa Warszawskiego, a więc armii polskiej, był od 1806 roku i bił się w jej szeregach w kampanii 1807, 1808, 1809, 1812 i 1813–1814 roku!;

s. 203 – Kolinko pisze, że Janusz Czosnowski popełnił samobójstwo w 1832 roku, zaś na s. 224, że w 1831 roku;

s. 203 – „żona generała Józefa Zajączka, generała i namiestnika…" – co za styl;

s. 213 – nie obdarzałbym Józefa Łubieńskiego stopniem generała, bo nim nie był;

s. 226 – Ludwik Jabłoński, „w rewolucji adiutant polowy gen. Krukowieckiego (od czerwca 1829 roku)" to jakby powstanie wybuchło przed 1830 rokiem;

Pełno też nieścisłości czy uchybień w krótkich biogramach gen. Breańskiego (s. 226), Franciszka Rohlanda (s. 228), Dezyderego Chłapowskiego (s. 228);

s. 230 – Józef Dobrowolski wg Kolinko „po powstaniu listopadowym udał się wraz armią gen. Giełguda na Litwę" – oczywiście pomyłka;

s. 234 – gen. Umiński urodził się w 1778, a nie jak podaje Kolinko w 1780 roku;

s. 250 – mjr Dzierzbicki mógł być w pułku strzelców konnych tylko w 1831, a nie jak podaje w 1832 roku;

s. 300 – oczywiście za Wikipedią o zdymisjonowaniu Rajmunda Rembielińskiego, ale zdanie zwolniony ze służby …. Za odmowę podczas konfiskaty dóbr uczestników powstania" nie wiele mówi;

s. 325 – Jerzy Lachman – „uczestnik powstania listopadowego po stronie Rosjan" – niezwykle dziwne, by nie napisać głupie określenie;

s. 341 – ks. Michał Romanow był bratem Aleksandra II, a nie Mikołaja II;

s. 348 – Józef Hurtig był nie tylko oficerem, ale i generałem;

s. 165 – Joachim Hempel – „odznaczony stopniem kapitana gwardii" – mógł być awansowany, dostać stopień;

s. 368 – pod datą 12 grudnia Helena z Wolskich Krukowiecka zapisała plotkę, „że były major z pułku pierwszego strzelców pieszych Bobiński jest jenerałem dywizji w Belgii". Kolinko w przypisie dodaje, że prawdopodobnie chodzi o Stanisława Bobińskiego, który trafił do niewoli pod Warszawą, następnie został odesłany „do Jarańska, w guberni wiackiej. Do kraju wrócił w sierpniu 1831 roku, w Siedlcach złożył przysięgę na wierność carowi". Nawet krzty refleksji – jeśli dostał się do niewoli, był zesłany, to nie zwolniono by go przed końcem powstania. W sierpniu daleko było do jego zakończenia (czy, jak kto woli, upadku). Oczywiście pomyłka ta zaszła z powodu bezrefleksyjnego przepisania jego biogramu z *Słownika* Bieleckiego (t.1, s. 216). U Bieleckiego ewidentna literówka – zamiast 1832 jest rok 1831 i informacja o przysiędze 11 sierpnia w Siedlcach, co było niemożliwe! Na marginesie dodać trzeba, iż Stanisław Bobiński był podporucznikiem w 1 pułku strzelców pieszych. Majorem a w końcu powstania po upadku Warszawy podpułkownikiem był za to Franciszek Bobiński (1794 lub 1795–1883). Plotka mogła zatem być tylko o tym ostatnim, gdy wyszedł na emigrację;

s. 391 – jeśli Zofia z Piwnickich Sumińska urodziła się w 1811 roku, nie mogła około 1823 poślubić swego męża. Przecież miała wtedy 12 lat;

s. 406 – Paweł Muchanow „podczas powstania listopadowego w wojsku rosyjskim" , a gdzie miał być ów rosyjski oficer?;

s. 454 – Rychłowski brał udział w bitwie pod Boremlem, a nie Borelem;

s. 496 – pojęcie Austro-Węgier jest późniejsze, nie można go odnosić do 1833 roku;

s. 608 – Aleksander Wielopolski nie wyjechał w misji razem z ks. Adamem J. Czartoryskim do Londynu.

Tak fatalne błędy popełnione w przypadku postaci naprawdę dobrze znanych stawiają pod znakiem zapytania wartość biogramów odnoszących się do licznych przedstawicieli drobnej szlachty mazowieckiej. Szkoda, że Emilia Kolinko nigdzie nie podaje źródeł tych informacji, a przecież we *Wstępie* można byłoby nieco miejsca poświęcić na opis literatury wykorzystanej przy opracowywaniu *Dziennika*.

Wyżej wymienione błędy skłaniają do konkluzji, że źle się stało, iż *Dziennik* ten został opracowany bez udziału historyka. Skala błędów po prostu poraża. Edytor swoją niestarannością doprowadził do nieczytelności znakomitego źródła.

Bibliografia

Bielecki Robert, *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego*, t. I–III, Warszawa 1995––1998.

[Czartoryski Adam Jerzy], *Dziennik ks. Adama Jerzego Czartoryskiego 1813–1817*, opracowała i wstępem opatrzyła Małgorzata Karpińska. Przypisami opatrzyła Małgorzata Karpińska przy współpracy Janusza Pezdy, Warszawa 2016.

[Krukowiecka z Wolskich Helena], *Czas pokuty. Generał Jan Krukowiecki na kartach dziennika swej żony… (listopad 1831 – grudzień 1833)*, opracowanie, wstęp i przypisy Michał Swędrowski, Meritum, t. II, 2010, s. 255–270.

Swędrowski Michał, *Portret człowieka zapalczywego. Generał Jan Krukowiecki w powstaniu listopadowym,* Oświęcim 2013.

Caution: How Not To Edit

Summary: The wife of Jan Krukowiecki, a Polish military general who was interned and exiled after the November Uprising, kept a journal in which she described her daily experiences in anticipation of her husband's return. This unique account of historical events was turned into a publishing disaster with a multitude of mistakes in the glossary and endnotes. Through her negligence, the editor has rendered this excellent historical resource completely illegible.

Key words: November Uprising, Kingdom of Poland after 1831, Jan Krukowiecki, emigration, daily life